

„WYPRAWA NA PIĄTKĘ” 12.10.2024 r. – miniprzewodnik!!!

Witam Was drodzy miłośnicy cyklu „Daleko jeszcze?”. Nieubłaganie zbliżamy ku końcówce roku, a co za tym idzie, wyjazd do Doliny Pięciu Stawów Polskich jest ostatnim planowanym na ten rok. Pamiętajcie, że to od Was zależy jak rozplanujecie sobie wędrowkę oraz którymi szlakami finalnie zdecydujecie się podążać. W niniejszym przewodniku znajdziecie kilka dodatków do dwóch głównych - zaproponowanych tras. Ja zachęcam Was do takiego rozplanowania czasu, aby wydreptać maksymalnie jak najwięcej, bowiem Dolina „Pięcistawów” jest przepiękna! Dodatkowo, na parkingu na Palenicy Białczańskiej nie mogą stacjonować nasze autokary, więc rano zostaniemy przywiezieni na parking, następnie autokary będą musiały odjechać, i na umówioną godzinę – około 18.30 wrócą po nas. Dokładną godzinę podamy po dotarciu na miejsce. Tak więc, mapa w dłoń i ahoj przygodo!!! Ma być dość zimno, więc pamiętajcie o odpowiednim ubiorze!!!

Najważniejsze informacje organizacyjne: NALEŻY BEZWARUNKOWO SIĘ Z NIMI ZAPOZNAĆ!!!

1. nr tel. do organizatorów – ZAPISAC W SWOICH TELEFONACH!!!

Beata Musiałek 500 710 269

Ewa Mitrega-Moskwa 668 929 006

GOPR/TOPR 601 100 300

Punkt Informacji Turystycznej - +48 18 20 23 300

Na trasie możecie nie mieć zasięgu!!! W przypadku urazów/upadków/wypadków dzwońcie na nr TOPR!!! Pamiętajcie, żeby poinformować również nas – organizatorów! Pamiętaj, że zgodnie z regulaminem i podpisanym oświadczeniem ponosisz odpowiedzialność za siebie/swoje dzieci. W RAMACH WYJAZDU MASZ UBEZPIECZENIE GÓRSKIE, ALE ORGANIZATOR NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TWOJE/TWOJEGO DZIECKA NIEODPOWIEDZIALNE ZACHOWANIE!!!

2. Zbiórka o godz. 3.30/3.40 na zajezdni autobusowej na Rynku w Czudcu. Wyjazd o godz. 4.00! Proszę o punktualność!!! W miejscu docelowym będziemy około godz. 8.30.

Wyjazd z parkingu na Palenicy Białczańskiej około 18.30 – po dotarciu na miejsce podamy Wam konkretną godzinę powrotu!!! Czas na przejście trasy i czas wolny – 9,5 godzin. Gastronomia: zjeść będzie można w schroniskach, na parkingu na Palenicy Białczańskiej są budki z szybkim jedzeniem, aczkolwiek mogą być zamknięte – to taka „górska loteria” 😊

3. Jeżeli ktoś z Was z nagłych powodów nie będzie mógł pojechać, proszę niezwłocznie dać znać na nr tel. 500 710 269!!!

4. Opłaty:

- bilety wstępu na szlak – normalny 10 zł, ulgowy 5 zł – ZACHĘCAM DO WCZEŚNIEJSZEGO ZAKUPU BILETÓW ON-LINE,

Zwolnieni z opłat wejścia na teren parku są:

- dzieci do 7 lat,
- posiadacze Karty Dużej Rodziny.

Bilety ulgowe:

- uczniowie i studenci,
- emeryci i renciści,
- osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie.

5. Każdy uczestnik otrzymuje niniejszy przewodnik wraz z mapkami!!! Czuj się zobligowany do zapoznania z jego treścią! Podany czas przejścia określony został na podstawie mapy turystycznej – uwzględnij więc podczas wędrowki czas na odpoczynek, czas na zdjęcia itp.

6. Każdy uczestnik jest zgłoszony do ubezpieczenia, ale jeżeli zamieniacie osobę bez naszej wiedzy to proszę wiedzieć o tym, że ta inna osoba jest nieubezpieczona!!!

Życzymy Wam przyjemnego i bezpiecznego wędrowania! Uważajcie na siebie!!!

I oczywiście, do zobaczenia na trasie!!! 😊😊

DOLINA PIĘCIU STAWÓW POLSKICH – DOLINA NAJ

Dolina Pięciu Stawów Polskich należy bez wątpienia do NAJpiękniejszych zakamarków w całych Tatrach Wysokich. Zachwyca ona swoim urokiem, rozmachem i czaruje niezależnie od pory roku. A dlaczego NAJ? Już wyjaśniam 😊

Otóż, przemierzając Dolinę przejdziemy obok Siklawy – NAJwiększego wodospadu tatrzańskiego mierzącego około 70 metrów wysokości, zobaczymy NAJdłuższe i NAJgłębsze jezioro tatrzańskie – Wielki Staw Polski. Dotrzemy do NAJwyżej położonego schroniska w Polsce (1670 m n.p.m.), w którym warto skosztować słynnej tatrzańskiej szarotki – niektórzy twierdzą, że właśnie w „Piątce” jest NAJlepsza (mówi się także, że jest to NAJdroższe tatrzańskie schronisko). Z Doliny możemy wyruszyć na Kozi Wierch, który jest NAJwyższym niegranicznym szczytem (2291 m n.p.m.) w całości położonym w Polsce.

Dużo tego NAJ, prawda 😊?

Dolina Pięciu Stawów Polskich absolutnie warta jest odwiedzenia. Jest bardzo atrakcyjnym celem samym w sobie, ale może też być dobrym punktem startu do wycieczek w wyższe partie gór. W opisie tras zaproponowałam Wam kilka bonusów, ale musicie pamiętać o tym by wrócić na czas na parking i oczywiście, mierzcie siły na zamiary. Nie każdy da radę zawędrować np. na Szpiglas, Zawrat czy Kozi Wierch. I pamiętajcie o najważniejszym – BEZPIECZEŃSTWIE swoim i swoich bliskich, z którymi wędrujecie. Warunki w październiku mogą być różne, więc planujcie trasę z rozważą i pokorą wobec potęgi gór.

Skróty wykorzystywane w miniprzewodniku:

- MOKO – Morskie Oko
- PIĘCISTAWY – Dolina Pięciu Stawów Polskich
- PIĄTKA – Schronisko PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich

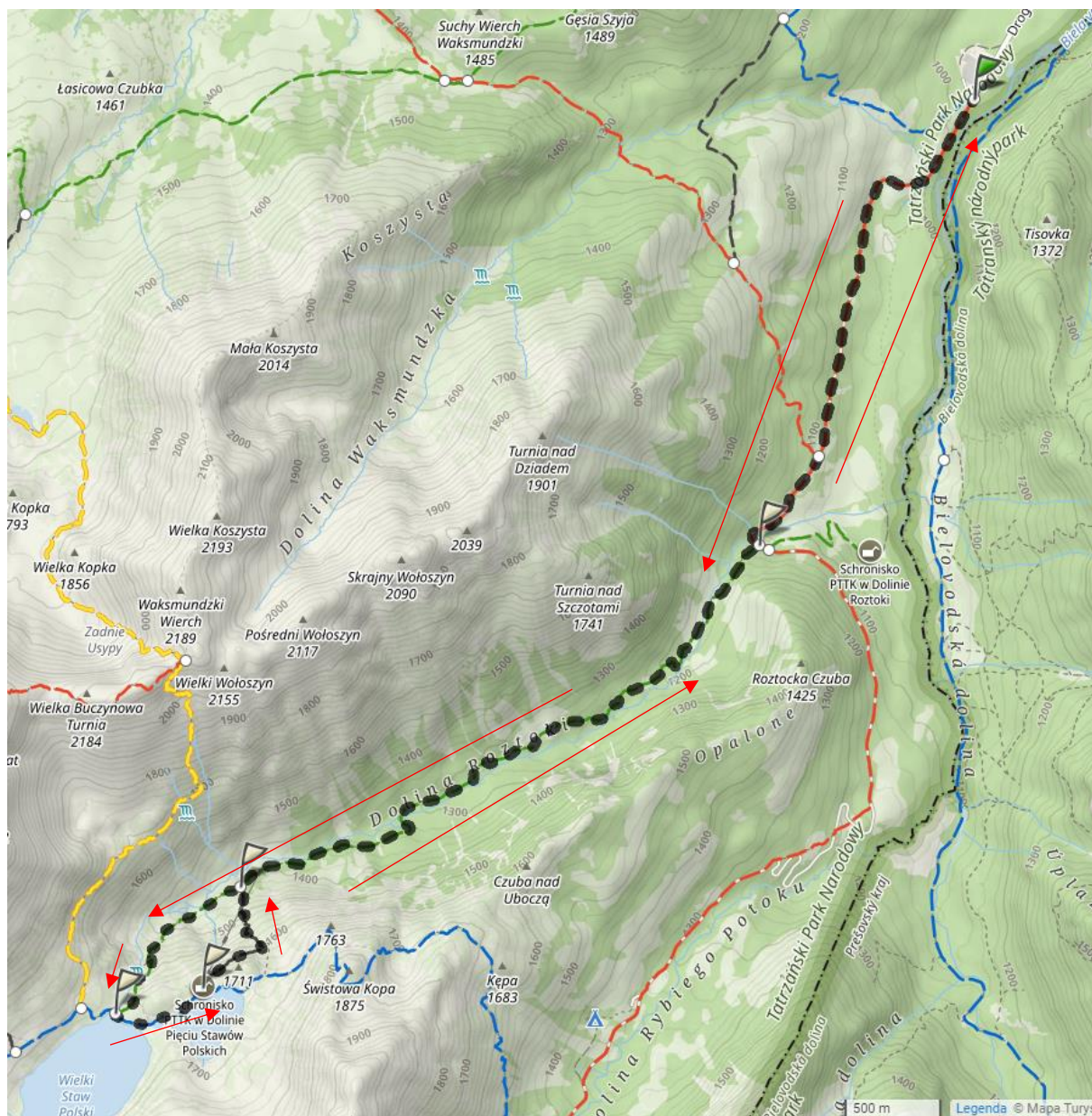
Naszą dzisiejszą eskapadę zaczynamy na parkingu na Palenicy Białczańskiej. Do rozejścia szlaków przy Wodogrzmotach Mickiewicza musimy liczyć około 45 minut marszu. Na tym odcinku będzie dość tłumnie i z pewnością będziemy się dość często mijać. Ten fragment pokrywa się z trasą nad Morskie Oko, na której jeżdżą fasygi (z parkingu na Palenicy Białczańskiej na Polanę Włosienica i z powrotem). Jedni krytykują transport konny, inni natomiast nie wyobrażają sobie przebycia większości 9-kilometrowego odcinka szlaku inaczej. Ta opcja jest dobra, gdy postanowicie wyjść w wyższe partie oraz przejść z Doliny Pięciu Stawów przez Świstówkę nad „Moko” i zostanie Wam niewiele sił, czy też czasu na żmudny i nudny powrót na parking. To już Wasza decyzja czy skorzystacie czy nie.

Wodogrzmoty Mickiewicza to zespół trzech większych i kilku mniejszych wodospadów tworzonych przez potok Roztoka, który wypływa wprost z Doliny Pięciu Stawów, a dokładniej z Wielkiego Stawu Polskiego. Woda czyni tutaj dość spory harmider, a przy dużych opadach deszczu wody jest tak dużo, że ciężko usłyszeć kogoś, kto do nas mówi. To właśnie od charakterystycznych grzmotów pochodzi pierwsza część nazwy tego miejsca. Druga nawiązuje oczywiście do naszego słynnego wieszczka, który w nijaki sposób nie był nigdy związany z Tatrami. Nazwę nadano w 1891 r. na pamiątkę sprowadzenia prochów Mickiewicza na Wawel. Przy Wodogrzmotach można usiąść, odpocząć i posilić się przy jednym z drewnianych stolików. Jest tu także możliwość skorzystania z toalet typu toi-toi. I co najważniejsze, to tutaj podejmujemy decyzję, w którą stronę poniosą nas nogi. Czerwonym szlakiem popędzilibyśmy dalej nad Morskie Oko (około 2,5 godziny), natomiast idąc w prawo za zielonymi znacznikami zawędrujemy urokliwą Doliną Roztoki do Doliny Pięciu Stawów Polskich (około 2.5-3 godziny).

Trasa proponowana:

Palenica Bialczańska – Wodogrzmoty Mickiewicza – Dolina Roztoki – Siklawa – rozejście szlaków przy Wielkim Stawie Polskim – Schronisko PTTK w Dolinie Pięciu Stawów Polskich – zejście szlakiem czarnym – Dolina Roztoki – Wodogrzmoty Mickiewicza – Palenica Bialczańska

Czas przejścia – około 6.00 h, długość trasy – około 16 km



Początkowe metry przez Dolinę Roztoki są dość strome, a zielony szlak prowadzi leśną ścieżką po sporych kamieniach. Po drodze napotkamy dużą ilość połamanych i obumarłych świerków. Podczas wędrówki, dość długo będzie towarzyszył nam masyw Wołoszyna – ten po prawej stronie, a po lewej masyw Opalonego. Im dalej, tym szlak stopniowo nabiera wysokości, a miejsce lasu powoli zajmuje kosodrzewina i nasze oczy zaczynają cieszyć coraz to przyjemniejsze widoki. Mniej więcej po 2-2,5 godzinach wędrówki, dotrzemy do rozwidlenia szlaków – zielonego i czarnego. To właśnie tutaj, w lewo odbija czarny szlak, który jest rekomendowanym zimowym wariantem dotarcia do Schroniska w Dolinie Pięciu Stawów. Trasa ta wyprowadza stromym podejściem oraz trawersem stoków Niżniej Kopy wprost pod budynek Piątki, skrywającej się nad brzegiem Przedniego Stawu Polskiego. Można sobie skrócić tędy drogę, aczkolwiek podejście jest bardzo wymagające i chyba lepiej tędy schodzić aniżeli wchodzić.

Naszą wędrówkę kontynuujemy i dalej podążamy zielonym szlakiem. Po około pół godzinie docieramy do NAJwiększego wodospadu w Polskich Tatrach - Siklawy. Ogłuszający huk wody, miliony wirujących w powietrzu kropeł oraz rozświetlające całość tęczowe promienie słońca tworzą tutaj przepiękny spektakl.

Siklawa oddziela Dolinę Pięciu Stawów Polskich od Doliny Roztoki. Jest zasilana wodami skrytego tuż za progiem skalnym Wielkiego Stawu Polskiego i sunie 70 metrów w dół dwiema lub trzema strugami wody.

*CIEKAWOSTKA: W całych Tatrach prym pierwszeństwa wśród wodospadów wiedzie Ciężka Siklawa na Słowacji, która ma około 100 metrów wysokości.

Gdy już nacieszymy oczy tym zachwycającym widokiem i zrobimy kilka fotek – no dobra 😊 może i kilkanaście, idziemy dalej. Finalny odcinek od Siklawy w stronę Doliny Pięciu Stawów prowadzi stromszym podejściem przez wygładzenia polodowcowe, tzw. „Danielki”. Ich nazwa pochodzi od przewodnika tatrzańskiego - Jana Gąsienicy Daniela, który poślizgnął się tutaj i śmiertelnie runął w dół. Tak więc uważajcie w tym miejscu, zwłaszcza jeżeli będziemy mieli przymrozek i deszcz..

Ogólnie, cały szlak jest wyjątkowo czarujący, a już samo przekroczenie progu Doliny Pięciu Stawów będzie wisienką na torcie. Otwiera się bowiem przed nami, wyborny widok na Wielki Staw Polski oraz otaczające okolice skaliste szczyty: po lewej stronie wznosi się Miedziane, następnie w rogu mamy magiczny Szpiglasowy Wierch. Na wprost piętrzą się Liptowskie Mury oraz Kotelnica. Natomiast po prawej mamy osławioną grań Orlej Perci. Całość uzupełnia potężny okruh skalny, który wystaje z toni Wielkiego Stawu tuż przy mostku. To chyba najbardziej obfotografowany głaz w całych Tatrach.



Zielony szlak kończy tutaj swój bieg. Aby dotrzeć do Piątki musimy przy mostku skrócić w lewo, i obierając niebieskie znaczniki przejdziemy najpierw obok Małego Stawu i później wzdłuż Przedniego Stawu – od mostku to około 10 minut i zameldujemy się na miejscu.

Schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich słynie z wypiekanej szarlotki, dlatego **KONIECZNIE** musicie jej spróbować i ocenić, czy jest NAJlepsza. Poza tym sprawdzimy, czy faktycznie jest w nim tak drogo jak mówią 😊 Pierwsze schronisko w Dolinie Pięciu Stawów powstało nad Małym Stawem w 1876 roku. Natomiast obecny budynek jest już piątym z kolei tutejszym schroniskiem i został wybudowany w połowie zeszłego stulecia. Jest ulokowane na wysokości 1671 m n.p.m., co czyni je najwyższym

schroniskiem górskim w Polsce. Nosi imię Leopolda Świerza, który był taternikiem i badaczem naukowym Tatr. Co ciekawe, tylko do dwóch schronisk w Polsce nie można dojechać samochodem. Właśnie do opisywanej Piątki oraz do schroniska na Szczelińcu Wielkim w Górach Stołowych. Do zaopatrzenia wykorzystuje się windę towarową, którą można zauważyć podchodząc zielonym szlakiem w kierunku Siklawy. Nieopodal schroniska, nad brzegiem Małego Stawu, znajduje się najstarszy szałas tatrzański, który był już wzmiankowany w XVII wieku.

Aby wrócić na Palenicę Białczańską można zrobić pentelkę, czyli zejść do Doliny Roztoki czarnym szlakiem - wspomnianym zimowym obejściem lub można wrócić tą samą drogą, którą przyszliśmy.

KILKA SŁÓW O DOLINIE PIĘCISTAWÓW

Dzisiejszy krajobraz Doliny Pięciu Stawów Polskich zawdzięczamy działaniom lodowca. Dolina ma około 4 km długości i powierzchnię 6,5 km². Dawniej w dolinie prowadzony był wypas i wchodziła ona w skład Hali Pięciu Stawów. W połowie lat 60-tych zeszłego stulecia Tatrzański Park Narodowy ograniczył wypas poprzez wykup ziemi od górali lub jej wywłaszczenie. Ostatnie krowy pasły się tutaj latem 1968 roku.

Pierwotnie, zgodnie z ludowymi korzeniami, Dolina Pięciu Stawów nazywała się Pięciostawy. Jednak z początkiem zainteresowania Tatrami przez zwykłych turystów, nazwę zmieniono na Dolinę Pięciu Stawów. I okazało się, że klops. Bo na Słowacji mamy drugą taką samą. Wówczas to istniejące nazwy, wzbogacono o odpowiednie dopełnienie miejsca, i tak dziś mamy Dolinę Pięciu Stawów Polskich oraz Dolinę Pięciu Stawów Spiskich po słowackiej stronie.

*Bonus dla lubiących kryminały i twórczość Mroza

Finalna akcja części „Widmo Brokenu” rozgrywa się właśnie w Schronisku w Dolinie Pięciu Stawów Polskich i na zboczach Świstówki Roztockiej 😊 Więcej Wam nie zdradzę 😊 Przeczytajcie książkę!

6 stawów w Dolinie Pięciu Stawów Polskich 😊

Zapytacie, ale jak to?

W Dolinie Pięciu Stawów przy sprzyjających warunkach odnajdziemy tak naprawdę sześć jezior – są to: Wielki Staw, Zadni Staw, Czarny Staw, Mały Staw, Przedni Staw oraz Wole Oko. Jednak z uwagi na fakt, że najmniejszy z nich, czyli Wole Oko, jest stawem okresowym i często wysycha, uznano go niegodnym i nazwa doliny brzmieniem obejmuje jedynie pięć stawów. Poniżej kilka ciekawostek o każdym z nich.

- Przedni Staw Polski to pierwszy staw w Dolinie Pięciu Stawów, głęboki na 34,6 m, a nadmiar wody przelewa się do Wielkiego Stawu. Nad brzegami tego tatrzańskiego, polodowcowego jeziora znajduje się schronisko.
- Mały Staw znajduje się pomiędzy Przednim a Wielkim Stawem. Jak sama nazwa wskazuje, jest on dość skromnych rozmiarów, ma raptem 0,18 ha i jest głęboki na 2,1 m. Choć te wymiary ulegają bardzo mocnym zmianom w zależności od aury. Podczas tatrzańskim zimą zamraża całkowicie. Często nazywany jest Małym Stawem Polskim, aby odróżnić go od Małego Stawu na Słowacji. Przez jezioro przełyka okresowy potok, który odprowadza nadmiar wody z Przedniego Stawu.
- Wielki Staw Polski - najgłębsze oraz najdłuższe jezioro w Tatrach. Według ostatnich badań Wielki Staw jest głęboki na przeszło 80 metrów i długi prawie na kilometr! W Polsce, znajdziemy tylko dwa głębsze jeziora – Hańcza oraz Drawsko. Mało tego, Wielki Staw jest tak ogromny, że jego pojemność stanowi aż 30 % wszystkich tatrzańskich jezior. Pół wieku temu w jego wodach żywot swój zakończył niedźwiedź, pod którym załamał się majowy lód. Misia możemy dziś ujrzeć w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem. Z Wielkiego Stawu wypływa potok Roztoka.
- Czarny Staw Polski odnajdziemy w południowej części Doliny Pięciu Stawów Polskich. W jego kierunku opadają zbocza Liptowskich Murów. Potok, który odprowadza nadmiar wody do Wielkiego Stawu tworzy tutaj liczne rozlewiska oraz młaki, czyli podmokłe łąki. Pomiędzy Czarnym Stawem a Wielkim przełyka żółty szlak w kierunku Szpiglasowej Przełęczy.

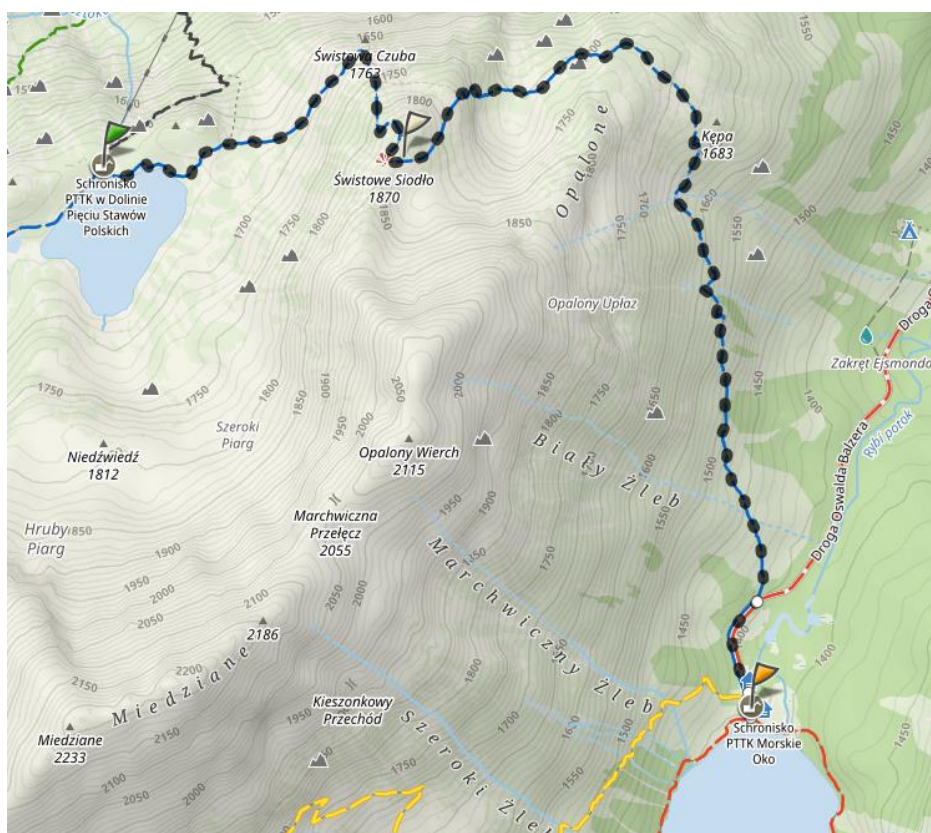
- Wole Oko jest niewielkim, tatrzańskim jeziorkiem rozlewiskowym. Znajdziemy je w Dolince pod Kotłem na wysokości 1862 m n.p.m. Jego „mocodawcą” jest Zadni Staw Polski. I to od niego zależy czy Wole Oko w ogóle się pojawi. Natomiast Wole Oko przekazuje dalej wodę wprost do Wielkiego Stawu Polskiego potokiem przemykającym pod kamieniami. Jeśli się pojawi, to jest ono najmniejszym jeziorkiem w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Choć nazwa mogłaby wskazywać co innego 😊
- Ostatnim przedstawicielem stawowego towarzystwa jest Zadni Staw, zwany również Stawem pod Kołem. Jest to jezioro cyrkowe, które powstało na dnie kotła polodowcowego w górnym piętrze Doliny Pięciu Stawów. Tafla jeziora znajduje się na wysokości 1890 m n.p.m., dzięki czemu jezioro może pochwalić się byciem drugim najwyższym położonym jeziorem w Polsce (palmę pierwszeństwa dzierży Zadni Mnichowy Stawek). Ponad Zadnim Stawem wznosi się Świnica, Walentykowy Wierch oraz Liptowskie Mury. Bywa tutaj dość zimno, co sprzyja tworzeniu się rekordowo grubej pokrywy lodowej. W 1938 roku miała ona 3,75 m grubości!

Aby ujrzeć wszystkie jeziora w Dolinie Pięciu Stawów musimy wybrać się na około 2 godzinny spacer. Nie ma jednak możliwości wyrysowania trasy tak, by wykonać pętlę.

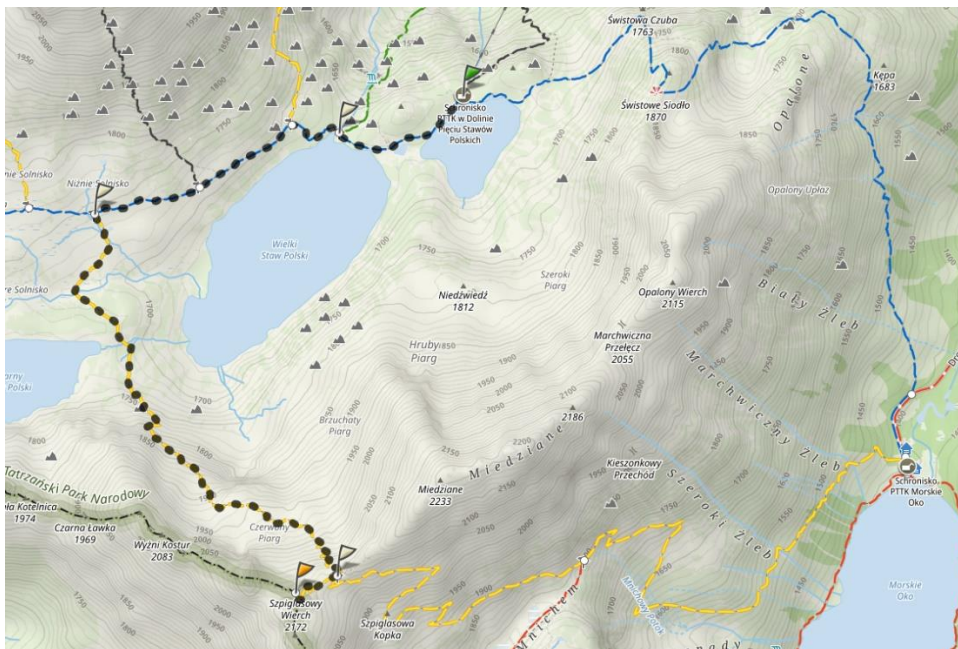
*BONUSY

Jeżeli dotychczasowa wędrówka niespecjalnie Was zmęczyła, możecie wybrać się w kilka położonych wyżej cudownych miejsc.

1. Absolutnym szlagierem i chyba najłatwiejszą opcją, jaką mamy do wyboru z Doliny Pięciu Stawów (gdy nie chcemy wracać tą samą drogą), jest dotarcie niebieskim szlakiem przez Świstówkę Roztocką do Morskiego Oka. Na przejście szlaku niebieskiego z Piątki do Schroniska nad Morskim Okiem należy przyjąć około 2 godzin, długość tego odcinka to około 4,5 km. Na drogę powrotną z Moka do parkingu trzeba liczyć około 2,5 godzinki i około 9 km.



2. Drugą polecaną opcją dalszej wędrówki z Doliny Pięciu Stawów jest spacer na Szpiglasową Przełęcz i magiczny Szpiglasowy Wierch. Tutaj po drodze mamy kilka niespecjalnie trudnych łańcuchów, ale przy gorszej pogodzie pamiętajcie żeby uważać! Na Szpiglas trzeba liczyć z Pięcistawów około 4,5 km w jedną stronę, wejście zajmie około 2 godziny 45 minut, natomiast zejście do schroniska to około 2 godziny 20 minut.



3. Kolejne szlaki dotyczą już wejścia na samą Orlą Perc. Niebieski szlak na Zawrat od strony Doliny Pięciu Stawów nie przysporzy nam większych problemów. Gorzej będzie z dalszą wędrówką, ponieważ trzeba mieć świadomość, że po drugiej stronie przełęczy jest już dużo, duuuuużo trudniej (ekspozycja oraz łańcuchy). Spokojne wejście na Zawrat zajmuje około 3 godzin i trzeba liczyć około 5,5 km.

Żółty szlak na Kozią Przełęcz jest technicznie wymagający. Szlak został ubezpieczony zarówno łańcuchami jak i klamrami. Ze schroniska na Przełęcz jest około 5 km, w pierwszą stronę trzeba liczyć około 3 godzin, powrót zajmie około 2,5 godziny.

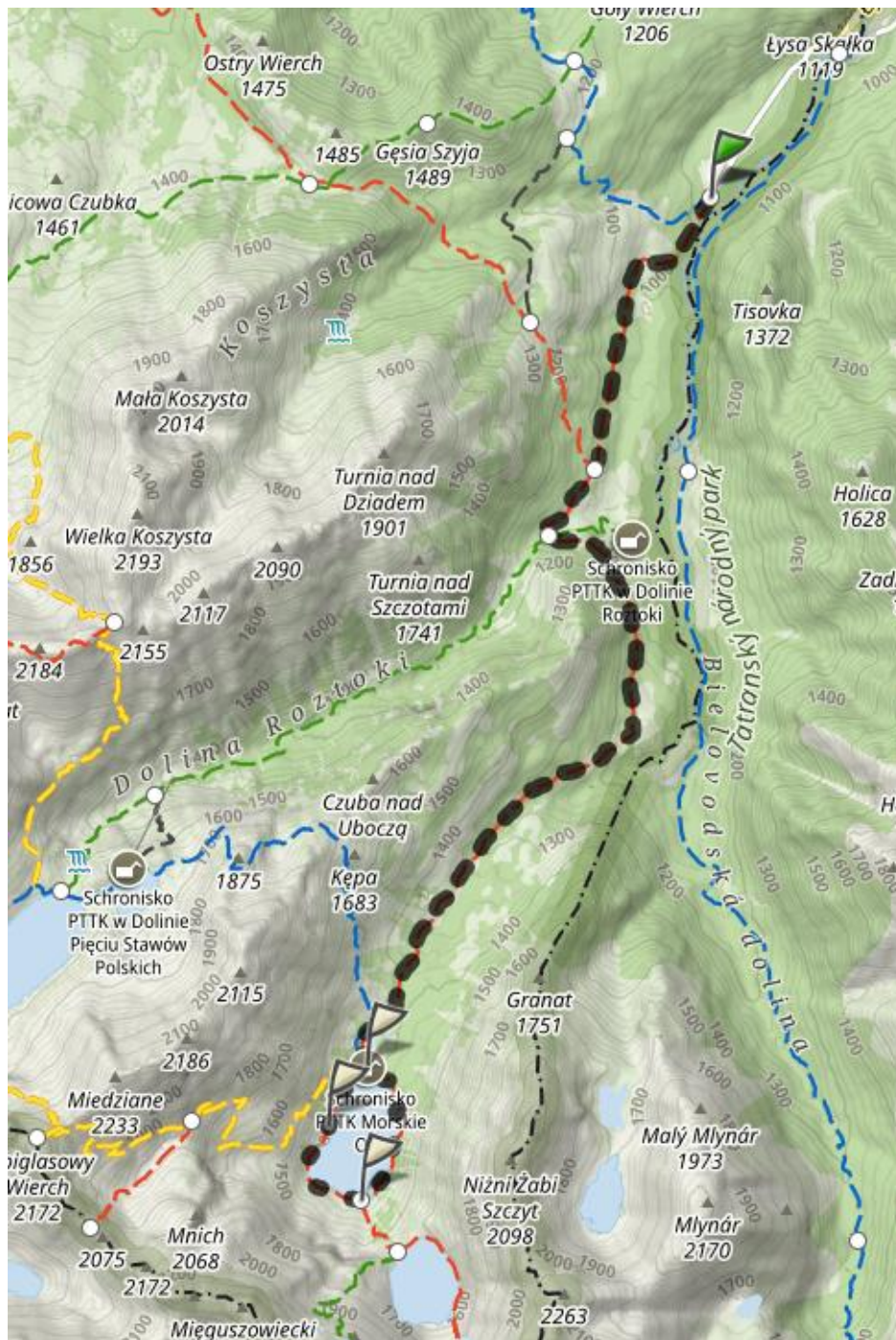
Z Przełęczy można iść dalej czerwonym szlakiem na Kozi Wierch. I tutaj UWAGA!!! Jest to odcinek ORLEJ PERCI i jest on JEDNOKIERUNKOWY!!! Z Przełęczy na szczyt mamy około 0,5 km, a wdrapanie na niego zajmie nam około 1,5 godziny. Żeby wrócić do schroniska musimy liczyć dodatkowo około 2 godzin i około 3 km.



Trasa alternatywna:

Palenica Bialczańska – Wodogrzmoty Mickiewicza – Dolina Rybiego Potoku – Schronisko PTTK przy Morskim Oku – Obejście Morskiego Oka – Schronisko PTTK przy Morskim Oku – Dolina Rybiego Potoku – Wodogrzmoty Mickiewicza – Palenica Bialczańska

Czas przejścia – około 5.30 h, długość trasy – około 18,5 km



Morskie Oko, podobnie jak Kasprowy Wierch, to turystyczny symbol polskich Tatr. Jest to największe jezioro tatrzańskie i nie bez powodu uważane za najpiękniejsze, jest także najczęściej wybieranym celem wycieczek turystów przyjeżdżających do Zakopanego. W sezonie wakacyjnym i tzw. „długich weekendach” na drodze do Morskiego Oka pojawia się dziennie kilka tysięcy turystów, w rekordowych dniach odnotowywano ich nawet kilkanaście tysięcy. Dla większości odwiedzających, Morskie Oko jest celem samym w sobie, ale zachęcam Was do obejścia jeziora i taką wyprawę można spokojnie połączyć z wdrapaniem się nad Czarny Staw pod Rysami. Podejście jest lekko wymagające, ale zdecydowanie warto się tam wybrać!

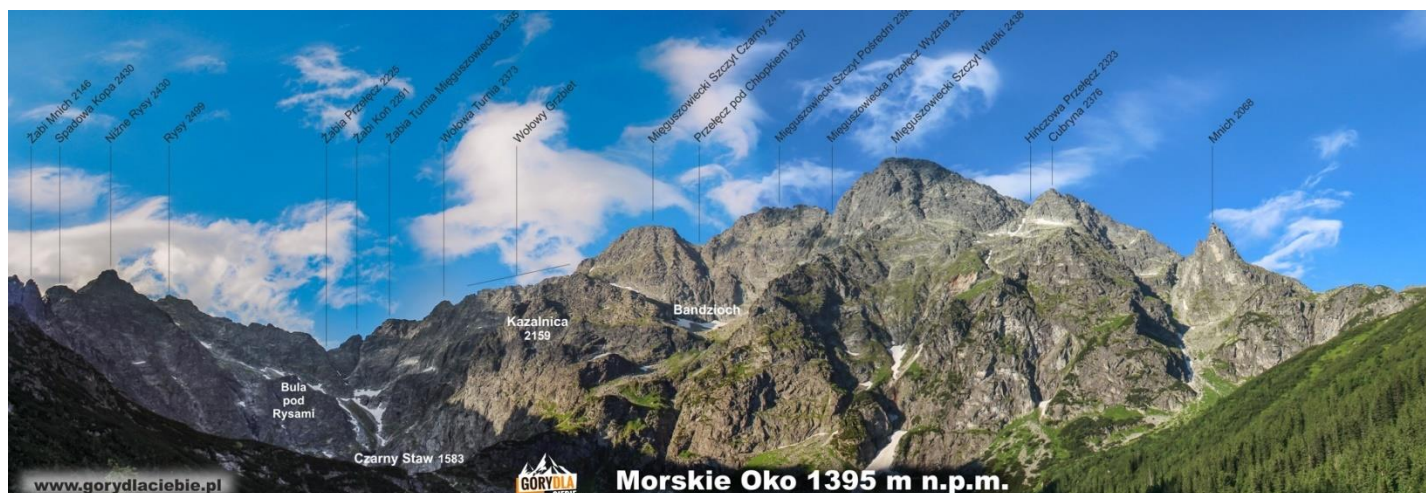
Odcinek do Wodogrzmotów macie opisany powyżej. Od Wodogrzmotów na trasie nie dzieje się nic spektakularnego, ot taki trochę nudnawy spacer asfaltową drogą. Żeby zawędrować nad Moko trzeba liczyć

około 2 godzin spokojnego marszu. Po drodze minimy punkt, gdzie znajduje się gładz zwany „Wantą”. W tym miejscu szlak skręca w prawo i leśną ścieżką, ścinając zakosy asfaltowej drogi prowadzi ostro do góry. Ponownie wracamy na drogę asfaltową i po jakimś czasie dochodzimy do dużej polany o nazwie **Włosienica** - 1315 m n.p.m. W tym miejscu kończy się trasa dla zaprzęgów konnych i znajduje się duży pawilon gastronomiczny. Z Włosienicy doskonale widać Mięguszowieckie Szczyty oraz charakterystyczną sylwetkę Mnicha.

Dalsza droga prowadzi przez las i w poprzek opadającego z grani Opalonego Wierchu **Żlebu Żandarmerii**. Nazwa żlebu pochodzi od stojącego w XIX wieku u jego wylotu posterunku straży granicznej, który został zniszczony przez lawinę śnieżną. Zimą, po opadach śniegu, rejon ten jest bardzo niebezpieczny, i ze względu na schodzące tu często lawiny przejście asfaltową drogą do Morskiego Oka może być zamknięte. Idąc dalej po prawej stronie mamy niebieski szlak przez Świstówkę Roztocką - szlak ten jest zamknięty od 1 grudnia do 15 maja. Następnie po lewej stronie mijamy stawki na Rybim Potoku i dochodzimy do małego placyku (do 1967 roku dojeżdżały tu samochody i autobusy), gdzie znajduje się tzw. **Stare Schronisko**. Zaraz za nim stoi tzw. **Nowe Schronisko**, wybudowane w 1908 roku. Od 1945 prowadzi je rodzina Łapińskich. W 1997 roku gościł tu Jan Paweł II. Jest niezwykle popularnym miejscem noclegowym, a rezerwacje robione są nawet z rocznym wyprzedzeniem. Z tarasu przed schroniskiem możemy podziwiać **Morskie Oko**, które jest największym jeziorem w Tatrach. Położone w Dolinie Rybiego Potoku na wysokości 1395 m n.p.m. ma 34,93 ha powierzchni i głębokość do 50,8 m. Nazwa jeziora pochodzi z języka niemieckiego – nazwa *Meerauge*, czyli „morskie oko” była nadawana tatrzańskim jeziorom przez niemieckich osadników ze Spiszu. Wcześniej obowiązywała nazwa nadana przez górali „*Biały Staw*”. Morskie Oko nazywano też Rybim Jeziorem lub Rybim Stawem, gdyż jest jednym z nielicznych naturalnie zarybionych tatrzańskich jezior. Do stawu spływają wody z potoków okresowych oraz dwóch stałych: **Czarnostawiańskiego Potoku**, który wypływa z Czarnego Stawu pod Rysami i wpada do Morskiego Oka, jako Czarnostawiańska Siklawa, oraz **Mnichowego Potoku**, który tworzy Dwoistą Siklawę. Ze stawu wypływa **Rybi Potok**, który w dalszym biegu łączy się z Białą wodą tworząc Białkę.

Jeziro otoczone jest skalnymi ścianami: patrząc od lewej (wschodu) jest to Grań Żabich (Żabia Czuba, Żabi Szczyt Niżni, Żabi szczyt Wyżni) i dalej na południowy-wchód Niżne Rysy i Rysy. Następnie w kierunku południowym: Żabi Koń, Żabia Turnia Mięguszowiecka, Wołowa Turnia i w kierunku południowo-zachodnim Mięguszowieckie Szczyty (Czarny, Pośredni, Wielki), Cubryna, i Szpiglasowy Wierch. Od zachodu: Miedziane i Opalone. Widoczna jest też charakterystyczna sylwetka Mnicha oraz ciemna ściana Kazalnicy.

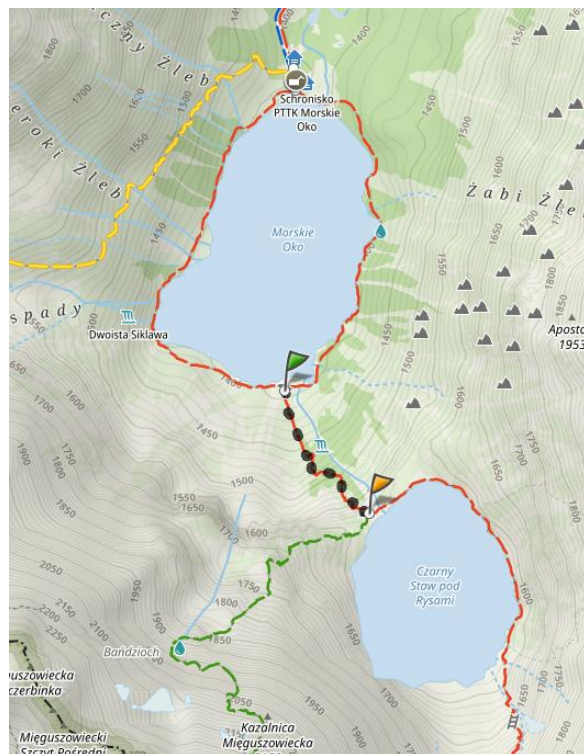
Morskie Oko jest najpopularniejszym celem odwiedzin turystów, na pewno duża w tym zasługa zaprzęgów konnych wywożących turystów na Włosienicę. Ale też Morskie Oko absolutnie warto jest zobaczyć. Zachęcam Was także do obejścia jeziora. Taki spacerok zajmie raptem około godzinki, a szczyty widziane z innej perspektywy zrobią na Was niezapomniane wrażenie!



Na drogę powrotną z Moka do parkingu trzeba liczyć około 2,5 godzinki i około 9 km.

*BONUSY

1. Będąc już nad Morskim Okiem warto zrobić sobie trochę ambitniejszą wycieczkę i podejść nad Czarny Staw pod Rysami. I tutaj dołożycie około 600 m podejścia pod górę, co powinno zająć około 45 minut w jedną stronę. Nad Czarnym Stawem pod Rysami jest zdecydowanie mniej turystów niż nad Mokiem. Jest to najdalej wysunięte na południe jezioro w Polsce i drugie, co do głębokości miejsce w Tatrach (zaraz po Wielki Stawie Polskim). Zlokalizowane jest na wysokości 1583 m n.p.m. w Tatrach Wysokich w tzw. Czarnostawiańskim Kotle. Wody Czarnego Stawu spadają w dół i tworzą niewielki wodospad – Czarnostawiańską Siklawę. Rzeczywista powierzchnia Czarnego Stawu pod Rysami wynosi 20,6 ha. Podobnie jak Czarny Staw Gąsienicowy swoją nazwę zawdzięcza występowaniu pewnego rodzaju sinic oraz cieniowi rzucanemu przez pobliskie szczyty. Charakterystycznym elementem Czarnego Stawu pod Rysami jest żelazny krzyż, który znajduje się tutaj od 1836 roku.



2. W drodze powrotnej z Moka na Palenicę Białczańską, oczywiście jeżeli będziecie mieli zapas czasu, to warto zaglądnąć jeszcze do jednego klimatycznego miejsca – Schroniska PTTK w Roztoce. Na placu przy Wodogrzmotach Mickiewicza szukajcie zielonych oznaczeń, żeby dotrzeć do schroniska potrzebujecie około 15 minut. Mają tam przepyszną borowikową i szarlotkę. Schronisko w Dolinie Roztoki było drugim polskim schroniskiem wybudowanym w Tatrach z inicjatywy Towarzystwa Tatrzańskiego. Budowa pod nadzorem ks. Wojciecha Roszka i Leopolda Świerza ukończona została w roku 1876. Schronisku nadano wówczas imię Wincentego Pola – zasłużonego geografa, propagatora turystyki górskiej oraz odważnego patrioty, uczestnika Powstania Listopadowego. Schronisko w pierwszych latach gościło wielu znamienitych gości m.in.: Walerego Eljasza-Radzikowskiego, Tytusa Chałubińskiego i Stanisława Witkiewicza. Przed Roztoką biegła bowiem droga w kierunku Morskiego Oka i Tatr Wysokich. W latach 1911-1912 wybudowano w miejscu pierwszego budynku, nowe większe schronisko, które w okresie międzywojennym było kilkakrotnie rozbudowywane. W latach 70. i 80. schronisko było miejscem spotkań polskich himalaistów, którzy w tym czasie dokonywali pierwszych wejść na azjatyckich ośmiotysięcznikach. Po odpoczynku i być może pysznym obiedzie w schronisku, kieruj się na Palenicę Białczańską. Tam o wyznaczonej godzinie zabierze nas autokar.



UWAŻAJCIE NA SIEBIE!!! I DO ZOBACZENIA NA TRASIE!!!